

**Elżbieta Straszak**

nauczyciel konsultant

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

## **JERZY DUDA-GRACZ I JEGO „GOLGOTA”**

**N**a malarstwo Jerzego Dudy-Gracza spojrzalam zupełnie inaczej, kiedy wybrałam się z młodzieżą klasy II liceum na wycieczkę po Częstochowie. Założeniem wycieczki było pokazanie Częstochowy, nie tylko od strony Jasnej Góry. Jednym z jej punktów, było obejrzenie wystawy malarstwa Jerzego Dudy-Gracza, która mieściła się w budynku przy ul. Katedralnej. Ku mojemu zdziwieniu pobyt na wystawie przedłużał się, a uczniowie po kilka razy wracali do tych samych obrazów. Wyszli zafascynowani malarstwem Jerzego Dudy-Gracza. Postanowiłam wtedy, że pokażę im także Golgotę Jasnogórską, ponieważ ku mojemu zdziwieniu na 30 osób, widziały ją tylko 2 osoby. W trakcie oglądania Golgoty młodzieży towarzyszyły ogromne emocje. Niektórzy wracali do obrazów po kilka razy. Mimo że byliśmy w kościele, pozwoliłam uczniom na komentowanie tego, co widzą. Ich spostrzeżenia i interpretacje były na tyle ciekawe, że zainspirowały mnie do napisania tego artykułu. Na zakończenie wstępu, chciałam przytoczyć kilka wypowiedzi uczniów, którzy spisali swoje wrażenia po zakończeniu wycieczki. Oto ich fragmenty:

*„sposób, w jaki Jerzy Duda Gracz ukazał cierpienie Chrystusa porusza serce i prowadzi do namysłu”, „ukazanie przez Jerzego Dudy-Gracza cierpienia Chrystusa – niesamowicie oddziałuje na emocje”* i chyba najciekawsza wypowiedź, więc przytoczę ją prawie w całości:

*„Golgota zrobiła na mnie dużo większe wrażenie niż tradycyjne przedstawienie drogi krzyżowej. Największą uwagę zwróciłam na stację ostatnią – „Wniebowstąpienie”.*



Chrystus opuszcza ziemię, jednocześnie staje się słońcem, niebem i całym Wszechświatem. W tle widać Jasną Górę, która zostaje z nami grzesznikami, jako brama do Domu Ojca”.

Jerzy Duda-Gracz urodził się 20 marca 1941 r. w Częstochowie, niedaleko Jasnej Góry. Miejsce urodzenia artysty i jego częste wyprawy pod jasnogórski szczyt, miały ogromny wpływ na postrzeganie otaczającego go świata. Po ukończeniu Liceum Plastycznego wyjeżdża do Katowic, aby wrócić tu po 25 latach. Jeszcze w latach 80. XX wieku, kiedy to malarz przebywał na plenerach jasnogórskich, postanowił namalować dla sanktuarium „Dar serca i talentu”<sup>1</sup>. Z tego daru serca powstaje cykl obrazów, przedstawiający temat ostatniej drogi Chrystusa. Cykl nosi nazwę „Golgota Jasnogórska”.

Został on poświęcony i oddany wiernym 8 września 2001 r. Cykl „Golgoty Jasnogórskiej” obejmuje 18 obrazów – 14 stacji drogi krzyżowej oraz 4 obrazy, które ukazują triumf nad śmiercią. Obrazy te zatytułowane są: „Jezus Zmartwychwstaje”, „Jezus ukazuje się Apostołom”, „Jezus ukazuje się w Galilei” i „Wniebowstąpienie do Częstochowy”.

Wszystkie obrazy namalowane zostały na płycie pilśniowej, farbą olejną, specjalną techniką tzw. „uszlachetnionej wcierki”, która polega na tym, że na zagruntowany i odpowiednio przygotowany podkład nakłada się farbę olejną, wcierając ją w obraz, a jej nadmiar wycierając<sup>2</sup>. Autor malował stacje Golgoty, używając tylko 3–4 kolorów. Są to: błękit, umbra, sjena i ugra. Warto zaznaczyć, że od 1968 r. Jerzy Duda-Gracz nie używa koloru białego. W tym samym roku malarz wprowadził płytę pilśniową jako główny materiał malarski. 17 obrazów ma te same wymiary – 185 cm wysokości i 117 cm szerokości. Tylko jeden (stacja XII) „Jezus na krzyżu umiera” ma inne wymiary, jest większy – 185 cm wysokości i 234 cm szerokości.



Zawisły one w obrębie Kaplicy Matki Boskiej, na górnej kondygnacji, tzw. przybudówki. Obrazy zostały w specjalny sposób wyeksponowane i oświetlone.

Jerzy Duda-Gracz na małej przestrzeni obrazu pokazuje dużo wątków, wprowadza liczne postaci, które są przerysowane, nieco zdeformowane, często brzydkie, z kulfoniastym nosem. Oscylują one na pograniczu groteski i karykatury. Są to bohaterowie drugiego planu, osadzeni w realiach historii współczesnej lub współczesnych wydarzeń.

Ilość postaci na poszczególnych obrazach oraz wyraźny podział przestrzeni na dwa plany – główny i tzw. drugi plan powodują skojarzenia z malarstwem średniowiecznym.

Plan pierwszy – główny, bohaterem jest Chrystus i jego krzyż; plan drugi – to ludzie ze swym przekazem. Sam artysta tak pisze o swoim dziele: „Usiłuję obecnie – dzisiaj, w epoce cywilizacji obrazkowej, pokazać i unaocznic sens Ofiary Chrystusowej. Zależy mi, aby Golgota Jasnogórska nie była historią obrazkową sprzed 2000 lat,[...]. Ta Golgota jest dzisiaj, teraz i tutaj, w katolickiej Polsce”<sup>3</sup>. Jerzy Duda-Gracz, inaczej niż w tradycyjnej drodze krzyżowej nazwał swoje stacje.

Zastanawiając się nad doбором materiału do niniejszego artykułu, stanęłam przed dylematem – czy opisać szczegółowo każdą stację drogi krzyżowej Jerzego Dudy-Gracza, czy też kierując się własnymi odczuciami, opisać tylko te, które zrobiły na mnie największe wrażenie, poprzez swoją siłę wyrazy, zastosowane środki lub też przekaz treści. Po namyśle zdecydowałam się na opisanie kilku wybranych stacji Golgoty Jasnogórskiej. Wybór mój jest

wyborem bardzo subiektywnym, ponieważ jedynym kryterium, jakim kierowałam się, są moje przeżycia i odczucia. Mam nadzieję, że w ten sposób zachęcę Państwa, nie tylko do obejrzenia Golgoty, ale także do zastanowienia się nad przesłaniem autora.

### **STACJA 1 – PIŁAT**

Pierwszy plan – to postać Jezusa, który staje przed wymiarem sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości reprezentowany jest przez sędziego. Nawiązaniem do Temidy są zasłonięte oczy sędziego – ślepa sprawiedliwość, tylko waga leży gdzieś odrzucona w kącie. Nawiązaniem do Piłata, jest kobieta podająca miskę z wodą, celem umycia rąk. Całość sprawia wrażenie bardzo medialnej, wyrok więc zapada w świetle jupiterów, wśród dziennikarzy i reporterów. Charakterystyczna postać Chrystusa, postać umęczonego, skatowanego skazańca, który liczy się z wyrokiem ostatecznym. Tylko nieliczni zwróceni w stronę Jezusa modlą się razem z nim i za niego.



Ileż to razy media wydają wyrok na człowieka, nim sąd orzeknie o jego winie bądź niewinności. Nawet uniewinniony przez sąd, ma przypiętą łatkę przestępcy.

Przecież nim Piłat wydał Chrystusa na śmierć, także pytał się społeczeństwa. Tak więc artysta w sposób bardzo płynny, jasny i logiczny przeniósł nas do współczesności, każąc zastanowić się nad ferowaniem często niesprawiedliwych wyroków.

### **STACJA 2 – OTO CZŁOWIEK**

Krzyż na ramionach Jezusa tworzy bardzo wyrazisty plan pierwszy. Na drugim planie chorzy, kaleki, którzy często nie potrafią udźwignąć swojego cierpienia. Utożsamianie się z Chrystusem – Człowiekiem daje siłę do walki o zdrowie, o życie. Osoby przedstawione na obrazie – kaleki, więźniowie obozów koncentracyjnych, żołnierze – wszyscy oni niosą swój krzyż. Kule wiszące na ścianie – są nawiązaniem do darów wotywnych Jasnej Góry i przykładem wiary.

### **STACJA 3 – PIERWSZY UPADEK**

Jakże często i dzisiaj nie potrafimy dostrzec cierpienia i poniżenia ludzi, zwłaszcza ludzi starych, chorych, cierpiących. Mamy wtedy wrażenie, że odwracają się od człowieka wszyscy żyjący tu i teraz, a mogący wesprzeć, choćby dobrym słowem, czy wyciągniętą pomocną ręką. To odwrócenie się od cierpienia jest symptomem naszych czasów. Powoduje chęć ukrycia się gdzieś w ciemnym kącie. Stąd też na obrazie artysta ukazuje odwróconych Aniołów, biskupów, którzy tylko patrzą i nie wyciągają dłoni na pomoc. A wszystko to dzieje się w półmroku.

### **STACJA 7 – DRUGI UPADEK**

Codzienne życie i jego tempo powodują, że nie mamy czasu zastanowić się nad sensem życia, sensem przeżywania świat. Jest to raczej płytko obrzędowość, związana z odświętnymi zakupami, czy odświętnym ubiorem. Ważne stają się gorączkowe przygotowania i ostatnie godziny przed świętem, zatłoczone uliczki i sklepy, ostatnie sprawunki. W tym pedzie dnia codziennego zatracamy się w tym co ważne, przestajemy zauważać innych, brakuje nam zwykłej empatii wobec drugiego człowieka. Nie widzimy ludzi potrzebujących, cierpiących.

### **STACJA 11 – KRZYŻOWANIE**

Najwyraźniejsze, jak dotąd, nawiązanie do naszej najnowszej historii. Cierpienia Polaków w różnych dziejach historii, często walka o wiarę i walka z wiarą. Widzimy tu ofiary powstania styczniowego, łagrów, obozów koncentracyjnych, osoby, które ginęły z hasłem na ustach: „Bóg, honor, Ojczyzna”. Jest też największy polski symbol męczeństwa za wiarę w XX w. – bł. ks. Jerzy Popiełuszko, widzimy postać Prymasa Tysiąclecia – kardynała Stefana Wyszyńskiego, który też był więźniem reżimu.



### **STACJA 12 – UMIERANIE**

Jest to jedyny obraz o innych rozmiarach niż pozostałe, o czym wspomniałam już wcześniej. Jest też zawieszony w niszy ze specjalnym oświetleniem. Zabieg ten miał u oglądających spowodować refleksje nad drogą życia. Jest to alegoria wybaczenia, ale także

alegoria cierpienia. Każdy z nas nosi swój krzyż przez całe życie. Widzimy tu krzyże bardzo proste, brzozone – zwykłych ludzi, ale są także przepięknie zdobione, wykonane z kunsztem artystycznym – krzyże biskupie. Ale przecież w obliczu śmierci wszyscy jesteśmy równi.

Jak już wspomniałam wcześniej, oprócz typowych stacji drogi krzyżowej, autor dodaje jeszcze 4 stacje. Wszystkie one klimatem i kolorystyką oraz wielkością nawiązują do Golgoty Jasnogórskiej, tworząc z nią spójną całość. W obrazie 16 jest wyraźne nawiązanie malarza do jego fascynacji malarstwem Pietera Bruegla. Świadczy o tym motyw biblijnej wieży Babel.

Podsumowując, chciałabym przytoczyć fragmenty wypowiedzi krytyków sztuki, dotyczące tego dzieła.

„Zgięty pod ciężarem krzyża i grzechów tego świata, po ludzku smutny”<sup>4</sup>.

„Motyw Męki Pańskiej... Znany z setek obrazów i rzeźb, bo przecież niemal wszyscy wielcy artyści nowożytnej Europy próbowali mierzyć się z tym wyzwaniem. I niemal wszyscy, bez znaczenia w jakiej tworzyli epoce i jakie mieli umiejętności, pozostawili prace przejmujące i przykuwające wzrok odbiorcy. Bo motyw Drogi Krzyżowej to nie tylko wyzwanie twórcze. To przede wszystkim wyzwanie dla wrażliwości artysty i jego zdolności do współodczuwania cierpienia. Malując umierającego Chrystusa, artysta maluje wszystko to, czego doświadcza człowiek w obliczu śmierci – samotność, ból i zmęczenie, ale też godność i nadzieję”<sup>5</sup>.

Mam nadzieję, że nie tylko przybliżyłam zagadnienia związane z Golgotą Jasnogórską, ale też zachęciłam do bliższego zapoznania się ze sztuką Jerzego Dudy-Gracza, który, o czym należy pamiętać był częstochowianinem.

**Elżbieta Straszak**

---

#### **Przypisy:**

<sup>1</sup> *Golgota Jasnogórska Trzeciego Tysiąclecia Jerzego Dudy-Gracza*. Komentarz o. Jan Golonka OSPPE Kurator Zbiorów Sztuki Wotywniej, Jasna Góra, 2004, s. 8.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>3</sup> Jerzy Duda-Gracz, *Golgota Jasnogórska Trzeciego tysiąclecia*, Jasna Góra 2004, s. 6.

<sup>4</sup> *Jerzy Duda-Gracz: Samotny jest Chrystus w drodze krzyżowej...*, „Dziennik Zachodni” 2010-04-02, aktualizacja: 2010-04-02 23:32 Henryka Wach-Malicka i Katarzyna Grygierczyk.

<sup>5</sup> *Jerzy Duda Gracz: Samotny jest Chrystus w drodze krzyżowej...*, op.cit.

---

#### **Bibliografia:**

*Golgota Jasnogórska Trzeciego Tysiąclecia Jerzego Dudy-Gracza*. Komentarz o. Jan Golonka OSPPE Kurator Zbiorów Sztuki Wotywniej, Jasna Góra, 2004.

Jerzy Duda-Gracz, *Golgota Jasnogórska Trzeciego Tysiąclecia*, Jasna Góra, 2004.

*Jerzy Duda Gracz: Samotny jest Chrystus w drodze krzyżowej...*, „Dziennik Zachodni” 2010-04-02, Henryka Wach-Malicka i Katarzyna Grygierczyk.

Prywatne archiwum autorki.